
Kariera chronotopu

Danuta Ulicka

TEKSTY DRUGIE 2018, NR 1, S. 259–271

DOI: 10.18318/td.2018.1.15

Artykuł powstał w ramach projektu badawczego NCN 2014/13/B/HS2/00310 *Wiek teorii. Sto lat polskiej myśli teoretycznoliterackiej*.

1. Tekstowa historia terminu – metafory

Termin *chronotop*, przez samego jego twórcę, Michaiła Michajłowicza Bachtina uznany za bliski metaforze, po raz pierwszy pojawił się w rozprawie znanej pod tytułem *Formy wriemieni i chronotopa w romanie. Oczerki po istoriczeskoj poetikie* [Formy czasu i chronotopu w powieści. Szkice z poetyki historycznej], pochodzącej najprawdopodobniej z 1937–1938 roku. Jej pierwodruk ukazał się dopiero po 40 latach, w roku 1975 w zbiorze prac autora z różnych lat *Woprosy literatury i estetiki* [Problemy literatury i estetyki]¹. W roku 2012 w edycji Bachtinowskich dzieł zebranych wyszła wersja uzupełniona, wzbogacona o niepublikowane wcześniej zapiski, skorygowana i opatrzona szczegółowymi komentarzami redakcji, która powinna obowiązywać². W praktyce wciąż funkcjonuje wariant z roku 1975.

1 M. Bachtin *Formy wriemieni i chronotopa w romanie. Oczerki po istoriczeskoj poetikie, w: tegoż Woprosy literatury i estetiki. Issledowanija raznych liet*, Chudożestwiennaja litieratura, Moskwa 1975, s. 234–407.

2 M. Bachtin *Sobranije soczinienij*, t. 3: *Teorija romana (1930–1961 gg.)*, Jazyki sławianskich kultur, Moskwa 2012.

Danuta Ulicka – prof. zw. dr hab., kierownik Zakładu Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich w Instytucie Literatury Polskiej UW. Jej ostatnia książka to *Słowa i ludzie. 10 szkiców z antropologii filologicznej* (2013) i trylogia autobiograficzna Wiktora Szklowskiego *Jeszcze nie wszystko skończone...* (2016). Zainteresowania narodzinami teorii, czyli literaturoznawstwem nowoczesnym w Europie Środkowej i Wschodniej, potwierdza licznymi przekładami z klasycznej humanistyki rosyjskiej. Kontakt: danutaulicka@poczta.onet.pl

Już sama historia tekstu zapowiada komplikacje w interpretacjach tytułowego terminu – metafory i złożoność jego dalszych dziejów. Obie publikacje, i z 1975, i 2012 roku, choć odmienne, zostały przygotowane na podstawie tego samego rękopisu z lat 1937-1938, odnalezionego w archiwum Bachtina i uznanego za manuskrypt obszernej rozprawy *Roman wospitanija i jego znaczenije w istorii rializma* [Powieść wychowawcza i jej znaczenie w historii realizmu], planowanej, ale prawdopodobnie nieukończzonej, a w każdym razie niezachowanej, za to obrosłej sugestywnymi opowieściami (o jej puszczeniu z dymem papierosowym). O samej legendarnej rozprawie wiemy tyle, ile sam autor napisał w liście do wydawnictwa „Sowietskij pisatiel” w 1936 roku, proponując wtedy publikację swojej pracy *Słowo w romanie* [Słowo w powieści]. W rok później złożył jednak konspekt innej pracy, którą zatytułował właśnie *Roman wospitanija...* z zapewnieniem, że jest nieomal gotowa do druku³. Wiele wskazuje na to, że obszerny, liczący 716 stron archiwalny rękopis, odnosi się właśnie do tego konspektu (tytuł *Roman wospitanija...* zachował się jedynie w nim). Latem 1973 roku, niedługo przed śmiercią, Bachtin pracował nad drugą częścią tego rękopisu, od strony 318, skracając ją i uzupełniając, i nadając jej tytuł *Formy wriemeni...*, pod którym zaczęła funkcjonować jako samodzielna całość. Skomponował ją z materiału o określonym zasięgu historycznym (od powieści greckiej do Rabelais’go), dopisał kilka akapitów wstępnych, dodając w nich dwa niezmiernie ważne przypisy: do Alekseja Uchtomskiego, od którego zapożyczył termin „chronotop”, i Kanta, z którym w trzech ledwo zdaniach podjął fundamentalną polemikę⁴ – zdumiewająco zwięzła, zważywszy na to, że z Kantem wadził się od pierwszych, niezachowanych (a być może niepowstałych, a tylko zapowiadanych) rozpraw o podmiocie filozofii i podmiocie prawa, etyce formalnej i indywidualnej odpowiedzialności. Tak przepracowany rękopis zwieńczył kilkustronicowymi uwagami końcowymi⁵ datowanymi przez wydawcę na rok 1973. Jaki był jego rzeczywisty wkład w przeróbkę manuskryptu, ile zaś i jakich zmian wprowadzili redaktorzy, podobnie jak w przypadku innych rozpraw sygnowanych nazwiskiem Bachtina – nie wiadomo.

Jakkolwiek było, trudno przypuszczać, by rozprawa powstająca w takim trybie, pierwotnie niezamierzona jako autonomiczna, odznaczała się

3 Tamże, s. 181.

4 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 3, s. 341-342.

5 Tamże, s. 489-503.

jednolitością i konsekwencją. Tym bardziej że tytułowy termin – metafora „chronotop” znaczy „czasoprzestrzeń”, ta zaś w pracach Bachtina funkcjonowała jako kategoria filozoficzna, estetyczna i poetologiczna od początku, od wczesnych lat 20. XX wieku. Występowała w debiutanckim, publicystycznym w tonacji artykule *Iskusstwo i otwietstwiennost'* [Sztuka i odpowiedzialność] z 1919 roku, odgrywała ważną rolę w obszernej rozprawie *Awtor i gieroj w esteticzeskoj diejatielnosti* [Autor i bohater w działalności estetycznej] z prawdopodobnie 1924 roku, a potem w monografii z 1929 roku *Problemy tworczestwa Dostojewskiego* [Problemy twórczości Dostojewskiego]⁶. Badacze piszą wręcz o Bachtinowskiej „obsesji na punkcie czasu i przestrzeni”⁷. W samej zresztą rozprawie *Formy wriemieni i chronotopa...* obocznie z „chronotopem” pojawia się także wyrażenie „przestrzenno-czasowość”.

W tej sytuacji pytanie, czy i co nowego wniósł nowy termin, nie jest bezzasadne. Określenie kierunku reinterpretacji wcześniejszych, Kantowskich ujęć kategorii czasu i przestrzeni, które wedle Bachtina – zachowywały wartość poznawczą, ale prowadziły do problematycznego rozerwania związku świadomości ze światem, wymaga najpierw rekonstrukcji pola semantycznego „chronotopu” z rozprawy, w której tytule figuruje.

2. Polisemia i poliwalencja „chronotopu”

„Chronotop” nie jest terminem jasnym. Nie jest jednoznaczny jego status – terminu bądź metafory, „prawie, ale niezupełnie metafory”, jak uznał Bachtin po latach⁸. Nieostryść znaczeniowa wynika nie tylko z historii rozprawy, ale także z właściwego Bachtinowi nieprzykładania wagi do precyzji języka naukowego i niedefiniowania używanych nazw. Niejednoznaczność dodatkowo spotęgowały nie zawsze wierne przekłady rozprawy, z których komentatorzy i interpretatorzy korzystali bodaj częściej niż z oryginału⁹. Nadto w licznych

6 M. Bachtin *Sobranije soczinienij*, t. 1: *Filosofskaja estietika 1920-ch godow*, Izdatielstwo Russkije slowari, Moskwa 2003; M. Bachtin *Sobranije soczinienij*, t. 2: *Problemy tworczestwa Dostojewskiego, 1929*; Stat' i o L. Tołstom, 1929; *Zapisi kursa lekcij po istorii ruskoj literatury 1922-1927*, Russkije slowari. Jazyki slawianskich kultur, Moskwa 2000.

7 M. Holquist *The Fugue of Chronotope*, w: *Bakhtin's Theory of the Literary Chronotope: Reflections, Applications, Perspectives*, ed. by N. Bemong et al., Academia Press, Gent 2010, s. 27.

8 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 3, s. 341.

9 Przesunięcia znaczeniowe i pominięcia całych zdań w przekładzie na angielski skrupulatnie odnotowuje Galin Tihanov (G. Tihanov *The Master and the Slave. Lukacs, Bakhtin, and the Ideas*

aplikacjach, w rezultacie międzydomenowego przemieszczania, „chronotop” podlegał wtórnej metaforyzacji.

W samej rozprawie „chronotop” jest używany wymiennie z terminami „motyw”, „wątek” i „temat”. Zawsze jednak odsyła do form konstrukcji świata przedstawionego w powieści. Formy te są dla Bachtina odwzorowaniem form poznawania rzeczywistości zewnętrznej wobec świadomości i równoczesnego z poznawaniem, nieoddzielnego od niego nadawania jej znaczenia. Szerzej, ze względu na genezę terminu przejętego z neurofizjologicznej koncepcji Aleksieja Uchtomskiego, wypracowanej w latach 1923-1925, u którego „chronotop” stanowił mentalną kategorię poznawczo-aksjologiczną związaną z pracą umysłu¹⁰, można Bachtinowski „chronotop” uznać za nazwę kategoryzująco-wartościującego odniesienia podmiotu do świata realnego. Odniesienie to najintensywniej manifestuje się w szczególnym rodzaju poznania – w poznaniu artystycznym. Najwyraźniej udostępnia je powieść, uznana przez Bachtina za doskonały nośnik tego artystycznego poznania lub, jak je określał w metaforyce wizualnej, dominującej w rozprawie, artystycznego „widzenia”¹¹. To właśnie powieść dostarczyła materiału do rekonstrukcji historycznych form, poprzez które świadomość kategoryzowała, semantyzowała i waloryzowała świat.

Tak rozumiany „chronotop” został ujęty w porządku rozwoju gatunku powieści od starożytności do XVIII wieku, z wtrącanymi przykładami z literatury XIX wieku, zwłaszcza wielkiego realizmu, oraz odsyłaczami do powieści socrealistycznej (nieuwzględnionymi w rozprawie, ale zachowanymi w jej wersji archiwalnej, które sygnalizują czas jej przepracowywania). Przyjęcie perspektywy poetyki historycznej zadecydowało o uznaniu „chronotopu” za wyznacznik gatunku i jego odmian, a tym samym o rozszerzeniu zakresu terminu i przesunięciu go z pola poetyki fabuły w pole poetyki gatunku. „Chronotop” stał się instrumentem do wypracowania inwariantu gatunkowego powieści i opisu jego zmiennych wariantów, a także indywidualnych realizacji autorskich (chronotopy Rabelais’go, Goethego)¹².

of Their Time, Clarendon Press, Oxford–New York 2000). W przekładzie polskim nie został zachowany sam „chronotop”, konsekwentnie zastępowany przez „czasoprzestrzeń” (M. Bachtin *Problemy literatury i estetyki*, przeł. W. Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982).

10 A. Uchtomski *Dominanta*, Izdatelskij Dom „Piter”, Sankt Petersburg 2002 [1923].

11 M. Bachtin *Sobranije sočinienij...*, t. 3, s. 342.

12 W tomie (M. Bachtin *Estetika słownego twórcstwa*, Iskustwo, Moskwa 1979) w pierwszej publikacji fragmentów rękopisu rozprawy o powieści wychowawczej wydzielony został

Ze względu na funkcje w konstytuowaniu gatunku i jego odmian Bachtin wyróżnia „wielkie, typologicznie trwałe chronotopy”, nazywane również „dominantami” (terminem także przejętym od Uchtomskiego) „zakresowo nadrzędnymi”¹³, które wyznaczają najważniejsze typy powieści. W odniesieniu do powieści greckiej są to chronotopy: przygodowy, właściwy dla powieści próby (*Prüfungsroman*), przygodowo-obyczajowy oraz chronotop biografii i autobiografii. Ta quasi-systematyka nie jest przejrzysta ani wyczerpująca. W rozważaniach o powieści idyllicznej doszedł do niej „chronotop idylliczny”, uznany – wbrew zarysowanemu trójdzielnemu porządkowi – za „drugi wielki chronotop”. W całej rozprawie mowa także o licznych „małych” (*mielkich*) chronotopach¹⁴, będących komponentami tych „wielkich”. Mogą one łączyć się ze sobą w indywidualnych utworach w taki sposób, że wyznaczają nowe chronotopy. Bachtin uznaje również, że własny chronotop może mieć także każdy motyw.

Chronotop jako wyznacznik gatunku i gatunkowych odmian powieści stanowi ramę, w którą wpisane są analizy najważniejszych typów chronotopów z poziomu fabuły. Należą do nich chronotopy spotkania, drogi, zamku, salonu, prowincjonalnego miasteczka, progu, chwili. Bachtin określa je jako „obrazy” lub „wartości chronotopowe”, wydobywając ich semantykę i światopogląd (chronotop progu np. uznaje za „chronotop kryzysu i przełomu”). Podobne, semantyczne i światopoglądowe piętno noszą liczne dygresje, niekiedy obszerne, wielostronicowe, o typach bohaterów (błazna, żartownisia) i sytuacjach (śmiechu i jego wywrotowej roli w kulturze).

W *Uwagach końcowych* dopisanych w 1973 roku znaczenie terminu – metafory ulega dalszej amplifikacji. Bachtin podkreśla w nich dobitnie chronotopowy charakter wszelkiego znaku w kulturze, nawet w abstrakcyjnym myśleniu matematycznym. Zarysowuje tym samym kolejne pole znaczeniowe „chronotopu” – semiotykę. Poetyckie zdanie kończące dopiski: „Do sfery znaczeń zawsze wkraczamy przez bramę chronotopu”¹⁵ wskazuje wyraźnie na aspekt substancjalny chronotopowego znaku. Materialność

podrozdział „Wriemia i prostranstwo w proizwiedienijach Giete” [Czas i przestrzeń w utworach Goethego], który w tomie (M. Bachtin *Sobranije soczinienij...* t. 3) już nie figuruje. To jawny ślad ingerencji edytorów i ich „współautorstwa”, nieodosobniony zresztą w wydaniach Bachtina.

13 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 3, s. 498.

14 Tamże, s. 515.

15 Tamże, s. 503.

jako warunek dostępności znaczenia poprzedzają uwagi o chronotopowym charakterze wewnętrznej formy słowa, czyli skondensowanych w znaczeniach jednostek językowych wartościach czasowych i przestrzennych. Z tego punktu widzenia Bachtin rozważa również procesy tworzenia i odbioru, które materializują się w świecie przedstawionym. W procesach tych konstytuują się wewnętrzne chronotopy określonych sytuacji komunikacyjnych: śpiewa-ka, mówcy, słuchacza, czytelnika przedstawionego, aktora-wykonawcy. Za nacechowane chronotopowo uznaje także samo wzajemne przenikanie się świata realnego i artystycznego, przejawiające się w napięciu między czasem przedstawiającym i przedstawianym¹⁶. W tych uwagach najdobitniej może dochodzi do głosu kluczowy problem rozprawy: z m y s ł o w e j d o s t ę p n o ś c i (n a o c z n o ś c i) c z a s u, wymagającej materializacji w przestrzeni¹⁷.

W rozważaniach o możliwości poznawczego udostępnienia czasu „chronotop” funkcjonuje jako zasadnicza kategoria Bachtinowskiej p o e t y k i r e a l i z m u. Jej właśnie wypracowaniu służyły analizy z poziomu poetyki historycznej (gatunku i fabuły). Bachtin podkreśla to w pierwszym zdaniu dopisanych po latach uwag, w którym uznaje chronotop za językowy, fabularny i gatunkowy eksponent referencji utworu artystycznego, jego odniesienia do rzeczywistości uznawanej za realną.

Jeśli pamiętać o „chronotopie Bachtinowskiego chronotopu”¹⁸, nadrzędność problematyki realizmu jest zrozumiała. Rozprawa *Formy wriemieni i chronotopa...* nie tylko stanowiła część większej całości wymownie zatytułowanej *Roman wospitanija i jego znaczenije w istorii rializma*, ale także powstawała w określonych okolicznościach: tuż po latach zagorzałej, upolitycznionej dyskusji o realizmie, szczególnie zażartej w roku 1934, w którą zaangażowane były takie autorytety ze sceny publicznej jak Maksym Gorki i György Lukács. Pogłosy tej debaty są wyraźnie w tekście rozprawy. Jego końcową partię, zatytułowaną *Razwitiije romana wospitanija posle Giete* [Rozwój powieści wychowawczej po Goethem] i opatrzoną datą 20.IX.1937, tworzą szkicowe omówienia rosyjskiej powieści wychowawczej Gorkiego i powieści realizmu socjalistycznego w relacji do kanonicznej powieści wychowawczej, pełne obowiązujących formuł „Marksistowsko-leninowskie historyczne myślenie Gorkiego”, „Wychowanie świadomości klasowej”, „Stalin i Gorki o realizmie

16 Tamże, s. 500.

17 Tamże, s. 496.

18 Parafrazuję tytuł artykułu Niny Perliny (N. Perlina *Chronotop Bachtinskogo chronotopa*, „Dialog. Karnawał. Chronotop” 1996 nr 3, s. 77-96), poświęconego nieco innej problematyce.

socjalistycznym”, „Problem wychowania i powstawania nowego socjalistycznego człowieka”, „Konstrukcja obrazu [...] człowieka socjalistycznego – jedno z podstawowych zadań realizmu socjalistycznego”¹⁹. Liczne są też odsyłacze do Lukácsa.

Ale frazy te nie są jedynie daniną spleconą epoce. W rozprawie o chronotopie Bachtin świadomie podejmował problematykę, która nurtowała go od wczesnych lat 20. Świadczy o tym przywoływanie używanych wówczas terminów, takich jak „świat”, „horyzont”, „otoczenie”, i ich przeformułowywanie na „chronotop”²⁰. W ich świetle widać, że stanowiska spolaryzowane w dyskusji politycznej o realizmie (konserwatywny realizm Gorkiego i niedogmatyczny realizm Lukácsa) wyraźnie nie satysfakcjonowały Bachtina. W opozycji do nich wypracował własną koncepcję, odsyłając do swoich wcześniejszych ujęć. Jego „realizm”, w odróżnieniu od oficjalnie wyznawanego mechanistycznego naturalizmu, polega nie na iluzjonistycznym „odbiciu” rzeczywistości w świecie przedstawionym w powieści, ale na odzworowaniu mentalnych operacji poznawczych dokonywanych w procesie poznawania („opanowywania”, jak pisał) świata. Operacje te znajdują wykładniki w jednostkach języka i wyższych figurach semantycznych, czyli trwałych w kulturze, a ufundowanych na naturze (pracy umysłu), schematach kategoryzacji doświadczenia, z których za najważniejszy został uznany reprezentowany w powieści „chronotop”.

Wprowadzając ten neurofizjologiczny termin, Bachtin sygnalizuje wsparcie swojej koncepcji na podstawach empirycznych. Nie rozwija tej kwestii, zaledwie raz przywołując Alberta Einsteina, Uchtomskiego i Iwana Kanajewa, przyjaciela i fałszywie, jak się okazało, domniemywanego autora rozprawy *Sowriemennyj witalizm* [Współczesny witalizm] z 1926 roku, dzięki któremu wysłuchał w lipcu 1925 roku w Peterhofie wykładu Uchtomskiego²¹. Nie podejmuje także dyskusji z innymi niż Uchtomskiego ówczesnymi neurofizjologicznymi, prekognitywistycznymi ujęciami, nawet z konkurencyjną biomechaniką Nikołaja Bernsteina, z którą Uchtomski polemizował w latach 30.²²,

19 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 3, s. 215-217.

20 Tamże, s. 506.

21 D. Ulicka *Dlaczego Bachtinowski „chronotop” nie jest metaforą?* „Studia Litteraria Polono-Slavica” 2008 nr 8, s. 1-26.

22 J. Feigenberg *Nikołaj Biernsztejn. Ot riefleksa k modeli buduszczezo*, Smysł, Moskwa 2004.

o której mógł więc wiedzieć. Jako filolog skupia się nie na primarymnej pracy umysłu, ale na formach jej artykulacji i ich kulturowym zakorzenieniu, na przechowanych w pamięci kulturowej schematach konstruowania fabuły, gatunku i postaci²³. Interesują go *modi intelligendi* i *modi significandi*, a nie *modi essendi*. Pod tym względem pozostaje bliższy neokantystom, zwłaszcza Ernstowi Cassirerowi²⁴ niż Kantowi²⁵. Dziś moglibyśmy powiedzieć: pyta nie o to, jak rzeczy są dane, ale jak są wypowiedane i opowiadane.

Podsumowując: jeśli w książce o Dostojewskim z 1929 roku²⁶, w której została podjęta problematyka dialogu i polifonii, realizm jako kategoria semantyczna i światopoglądowa był interpretowany na poziomie form narracyjnych, to w rozprawie o chronotopie realizm został ujęty na poziomie form fabularnych. Stanowił centralną kategorię poetyki gatunku i fabuły. W odróżnieniu od wczesnych rozpraw była to poetyka historyczna, a nie fenomenologiczna, poetyka osadzona nadto na fundamentach nauk przyrodniczych (neurofizjologii i fizyce). Pod tym względem ujęcie Bachtina radykalnie różni się od metodologii przyjętej w paleontologicznej szkole Nikołaja Marra, w tym od bliskich mu (i prawdopodobnie dostarczających inspiracji) rozpraw Olgi M. Freidenberg.

Związek z fenomenologią nie został jednak całkowicie zerwany. Zachował się, po pierwsze, w pojęciu „dominanta”, zintegrowanym z terminem „chronotop”, które oznaczało emocjonalną i aksjologiczną orientację umysłu, sterującą przebiegiem procesu poznania. Tak rozumiana „dominanta” to fenomenologiczne „nastawienie”. Po drugie – związek ten przetrwał w Bachtinowskiej rekonstrukcji historycznego rozwoju gatunku i fabuły, która stanowi filologiczną wykładnię Husserlowskiej z ducha, ale najpewniej inspirowanej jej Heideggerowską eksplikacją fenomenologicznej świadomości czasu.

23 B. Keunen *Bakhtin, Genre Formation, and Cognitive Turn: Chronotopes as Memory Schemata*, „Comparative Literature and Culture” 2000 Vol. 2, No. 2, s. 2-15.

24 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 3, s. 496-497; C. Brandist *Bakhtin, Cassirer and Symbolic Forms*, „Radical Philosophy” 1997 No. 85, s. 20-27.

25 B. Poole *Bakhtin and Cassirer: The Philosophical Origins of Bakhtin's Carnival Messianism*, „South Atlantic Quarterly” 1998 Vol. 87, No. 3/4, s. 537-578; B.F. Scholz *Bakhtin's Concept of „Chronotope”: The Kantian Connection*, w: *The Contexts of Bakhtin*, ed. by D. Shepherd, Harwood Academic Publishers, Amsterdam 1998, s. 141-172.

26 M. Bachtin *Sobranije soczinienij...*, t. 2.

3. Wędrowniki chronotopu

Polisemia i poliwalencja zadecydowały o wielokierunkowości interpretacji, aplikacji i międzydomenowych przemieszczeń „chronotopu”, w których jego pole semantyczne było albo rozszerzane, albo zawężane. Międzynarodowa i międzydyscyplinowa kariera terminu nasiliła się zwłaszcza po opublikowaniu w 1981 roku angielskiego przekładu rozprawy²⁷.

Termin (bo status terminu uzyskał, wyzuty z dookreślającej go „prawie metafory”) służył najpierw, co oczywiste, jako narzędzie literaturoznawcze, efektywne zwłaszcza w poetyce historycznej, wykorzystywane w niezliczonych studiach i rozprawach, obejmujących utwory z różnych języków i epok, od hellenizmu²⁸ po fikcje postmodernistyczne²⁹. Funkcjonował w analizach pojedynczych tekstów, gatunków, prądów i nurtów literackich, w pracach z zakresu historii i typologii powieści, w rozprawach narratologicznych, od analiz narracji klasycznych po narratologię postklasyczną³⁰ i ujęcia fikcji jako świata możliwego³¹. W efekcie tych zwielokrotnionych użyć, w których ulegał bądź amplifikacjom, bądź instrumentalnemu udostępnieniu, zyskał – co nie dziwi – złą sławę w „obozie chronotoposceptyków”³². Mimo to zachował atrakcyjność i potencjał znaczeniowy, nadal aplikowany do nowszych orientacji (zwrotu etycznego i *human agency*) w kulturowych badaniach literackich³³.

W latach 1980-1990 termin wszedł do powszechnego obiegu w studiach intersemiotycznych. Kontynuowały one (często bezwiednie) jego

27 M. Bakhtin *Forms of Time and of the Chronotope in the Novel: Notes towards a Historical Poetics*, w: tegoż *The Dialogic Imagination: Four Essays*, ed. by M. Holquist, trans. C. Emerson, M. Holquist, University of Texas Press, Austin 1981, s. 84-258.

28 G. Schmeling *The Satyrical of Petronius*, w: *The Novel in the Ancient World*, ed. by G. Schmeling, Brill, Leiden–New York–Köln 1996, s. 457-490.

29 P. Smethurst *The Postmodern Chronotope: Reading Space and Time in Contemporary Fiction*, Rodopi, Amsterdam 2000.

30 M. Riffaterre *Chronotopes in Diegesis*, w: *Fiction Updates: Theories of Fictionality, Narratology, and Poetics*, ed. by C.-A. Mihailescu, W. Hamerneh, University of Toronto Press, Toronto 1996, s. 244-255.

31 D. Suvin *The Chronotope, Possible Worlds, an Narrativity*, w: *Fiction, narratologie, texte, genre*, ed. by J. Bessière, Lang, New York 1983, s. 33-41.

32 N. Bemong, P. Borghart, M. De Dobbeleer, K. Demoen, K. De Temmerman, B. Keunen *Bakhtin's Theory of Literary Chronotope: Reflections, Applications, Perspectives*, Academia Press, Gent 2010, s. III.

33 G.S. Morson *Narrative and freedom: The Shadows of Time*, CTL Yale University Press New, Haven 1994.

wcześniejsze zastosowania w rosyjskiej w semiotyce kultury³⁴. Studia semiotyków rosyjskich nawiązywały przy tym nie tylko do koncepcji Bachtina, ale też innych, poprzedzających ją, a z nią spokrewnionych – do pism Pawła Florenskiego³⁵, poezji Wielimira Chlebnikova³⁶, filmów i prac teoretycznych Siergieja Eisensteina, w których pojęcie czasoprzestrzeni i sam termin „czasoprzestrzeń” były intensywnie używane. W tych studiach nabierał szerszego znaczenia, uznany wręcz za wyróżnik rosyjskiej kultury humanistycznej³⁷. Natomiast poza Rosją „chronotop” służył głównie jako narzędzie komparatystyki: w analizach dzieł filmowych³⁸, teatralnych i fotograficznych³⁹, poezji wizualnej. W tych zastosowaniach jego zakres znaczeniowy ograniczał się do „czasoprzestrzeni” pojmowanej dosłownie, jako kategoria poetologiczna, umożliwiająca porównywanie różnych znakowo tekstów kultury.

W takim znaczeniu „chronotop” funkcjonował także w studiach kulturowych. Był poręcznym narzędziem w kulturowych interpretacjach literatury⁴⁰, w lingwistyce dyskursu, w której stanowił substytut sytuacji komunikacyjnej, i w lingwistyce kognitywnej⁴¹, w badaniach nad wielojęzycznością i wielokulturowością⁴², w różnych wariantach „zwrotu topograficznego”. Te użycia

-
- 34 A. Guriewicz *Kategorii sredniewiekowej kultury*, Iskustwo, Moskwa 1972; W. Toporow *Prostranstwo i tekst*, w: *Tiekst: siemantika i struktura*, red. T. Cyw'jan, Nauka, Moskwa: 1983, s. 227-284.
- 35 P. Florenski *Analiz prostranstwiennosti i wriemieni w chudożestwiennio izobrazitelnych proizwiedienijach* [1924], Progres, Moskwa 1993 [1924]; N. Tamarczenko „*Tieatralnyj chronotop*” u Bachtina i Florienskogo, w: *Estietika słowiesnogo tworczestwa Bachtina i russkaja rieligioznaja fitosofija*, RGGU, Moskwa 2001, s. 154-162.
- 36 M. Böhming *Wriemnia w prostranstwie: Chlebnikow i filozofija gipierprostranstwa*, „Wiestnik obščestwa Wielimira Chlebnikova” 1996 nr 1, s. 179-194.
- 37 W. Iwanow *Tiema chronotopa w kulturienowiejszego wriemieni*, „Arbor Mundi/Mirowoje Driewo” 2009, nr 15, s. 141-163.
- 38 G. Deleuze *Cinéma et Pensée*, Cours 67 du 30/10/1984 – 2. http://www.univ-paris8.fr/deleuze/article.php?id_article=4 (grudzień 2016); P. Massod *City Spaces and City Times: Bakhtin's Chronotope and Recent African-American Film*, w: *Screening the City*, ed. by M. Shiel, T. Fitzmaurice, Verso, London 2003, s. 200-215.
- 39 A. Krupa „*To-co-było*”. O doświadczeniu czasoprzestrzeni sfotografowanej, „Interlinie” 2011 nr 1, s. 42-48.
- 40 A. Flaker *Kurort kak chronotop*, „Russian Literature” 2003 Vol. 54, No. 1-3, s. 119-127.
- 41 G. Bieriestniew *Poetika chronotopa. Jazykowyje miechanizmy i kognitywnyje osnowania*, Izdatielstwo Instituta litowskogo jazyka, Vilnius 2010.
- 42 Z. Landowski *Chronotopy w utworach dramatycznych Sa'd Allāha Wannūsa*, Wydawnictwo Ibi-dem, Łódź 2008.

utrwałyby najprostsze znaczenie terminu – jako synonimu kontekstu czasowo-przestrzennego i środowiskowego. W tym znaczeniu „chronotop” przewędrował także do nauk społecznych: do socjologii⁴³, psychologii i psychoterapii⁴⁴ oraz pedagogiki, w tym pedagogiki specjalnej⁴⁵, do ekonomii i teorii organizacji⁴⁶; Znalazł zastosowanie w naukach społeczno-przyrodniczych: w ponowoczesnej geografii humanistycznej (*Lexikon der Geographie*⁴⁷) i w teorii katastrof⁴⁸.

Postulowana i praktykowana w literaturoznawczych i językoznawczych studiach kulturowych, w naukach społecznych i społeczno-przyrodniczych „chronotopizacja”, czyli „sytuowanie”, „umiejscawianie” lub „pozycjonowanie” badanych zjawisk, pozostawała w zgodzie z dominującą w ponowoczesności regułą metodologiczną. Toteż Bachtinowski „chronotop” zasymilował się z terminem *ZeitRaum*⁴⁹ i, szerzej, koncepcjami historyografów postulujących czytanie czasu w przestrzeni⁵⁰. Szczególnie doniosłego znaczenia nabrał w pracach Gumbrechta⁵¹, w których stał się centralnym terminem służącym historycznej i historiozoficznej analizie pola wiedzy kulturoznawczej.

43 S. Azarienko *Socjalnyj chronotop i mietodologija sowriemiennogo obszczestwoznaniija*. „Socjemy” 2007 nr 13, s. 11-24.

44 M. Leiman *Mikhail Bakhtin Contribution to Psychotherapy Research*, „Culture and Psychology” 2011 Vol. 17, No. 4, s. 441-461.

45 I. Omielczenko *Principles and methods of diagnostics a chronotop of the communicative activity of preschool children with different stage of mental and physical disabilities*, „Problemy súčasnoï psychologii” 2011 nr 11, s. 463-472, <http://lib.iitta.gov.ua/id/eprint/5888> (grudzień 2016).

46 P. Lorino *The Bakhtinian theory of chronotope (spatial-temporal frame) applied to the organizing process*, paper delivered on Second International Symposium on Process Organization Studies, 11-13 June 2010, <http://www.alba.edu.gr/sites/pros/Papers/PROS-022>. (grudzień 2016); M. Jabri *Deleuze meets Bakhtin: Promoting Multiplicity of Organizational Identities*, 2010, paper delivered on Second International Symposium on Process Organization Studies, 11-13 June 2010, <http://www.alba.edu.gr/sites/pros/Papers/PROS-022.pdf> (grudzień 2016).

47 *Lexikon der Geographie*, Spektrum Akademischer Verlag, Heidelberg 2001, <http://www.spektrum.de/lexikon/geographie/chronotop/1388> (grudzień 2016).

48 D.S. Neff *Into the Heart of the Heart of the Chronotope: Dialogism, Theoretical Physics, and Catastrophe Theory*, w: *Mikhail Bakhtin*, ed. by M.F. Gardiner, Sage, London 2001, s. 304–320.

49 R. Koselleck *Zeitschichten. Studien zur Historik*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2003.

50 K. Schlögel *Im Raume lesen wir die Zeit*, Carl Hanser Verlag, München 2003.

51 H.U. Gumbrecht *Unsere breite Gegenwart*, Suhrkamp Verlag, Berlin 2010; tegoż *Nach 1945. Letenz als Ursprung der Gegenwart*, Suhrkamp Verlag, Berlin 2012.

Jako kategoria poznawczo-metodologiczna najbardziej obiecującą transpozycję „chronotop” uzyskał właśnie w historii wiedzy⁵² i w historii intelektualnej. Reguła (pofleckowsko-pokuhhnowska, trzeba dodać) temporalnej i spacialnej lokalizacji rekonstruowanych poglądów, metod, koncepcji, formacji i stylów myślowych, uznana za warunek konieczny ich poprawnej rekonstrukcji, okazała się efektywna zarówno w panoramicznych, przekrojowych studiach historyczno-typologicznych⁵³, jak i w pracach o węższej problematyce⁵⁴.

Jako narzędzie historii wiedzy i historii intelektualnej „chronotop” powrócił do Bachtina. Stał się kluczem do interpretacji jego własnej koncepcji nowoczesności. Zanalizowana z punktu widzenia „chronotopu” koncepcja ta okazała się ambiwalentna. Z jednej strony wspierała się na akceptacji nowoczesnej idei przemijalności i zmiany, z drugiej zaś na antropologicznym przekonaniu o stałości i niezmienności natury ludzkiej, która wprowadzie przechodzi metamorfozy, ale zachowuje w nich domniemywaną i pożądaną identyczność⁵⁵. Za przejaw takiej nowoczesnej utopii został uznany przede wszystkim chronotop folklorystyczny wyprowadzony z kultury ludowej – kultury traktowanej jako bezinteresowna, wolna od doraźnych uwikłań pragmatycznych, w tym zwłaszcza politycznych, w której człowiek jest tożsamy ze sobą i zjednoczony ze światem⁵⁶.

Metamorfozy, jakie przechodził „chronotop” w międzydyscyplinowych i międzydomenowych wędrówkach, nie wyczerpały, jak się wydaje, jego semantycznego potencjału. Najbardziej była w nich wyzyskiwana wartość źródłowa metafory terminologicznej Bachtina, mającej trojaki rodowód: filozoficzny (Kantowski), fizyczny (Einsteinowski) i neurofizjologiczny (Uchtomski). Wyprowadzona z tych źródeł, prowadziła do refleksji o mechanizmach poznawczej pracy umysłu. Sam Bachtin zasygnalizował ten trop, ale go nie podjął. Czas pokaże, czy ma on wartość już tylko historyczną, czy też

52 G. Tihanov *Why Did Modern Literary Theory Originate in Central and Eastern Europe? (And Why Is It Now Dead?)*, „Common Knowledge” 2004 No. 10, s. 61-81.

53 W. Iwanow *Tiema chronotopa...*

54 J. Lane *Pierre Bourdieu and the Chronotopes of 'Post-Theory'*, w: *Post-theory: New Directions in Criticism*, ed. by M. McQuillan, R. Purves Graeme Macdonald, S. Thomson, Edinburgh University Press, Edinburgh 1996, s. 89-102.

55 G. Tihanov *The Master and the Slave...*

56 K. Hirschkop *Mikhail Bakhtin: An Aesthetics for Democracy*, Oxford University Press, New York 1999.

możliwa jest jego aktualizacja, która zespoliłaby filologię z przyrodoznawstwem. W każdym razie o ważności „chronotopu” jako symbolu kulturowego świadczy fakt, że przeszedł także do artystycznej fikcji. Wielokrotnie parafrazowany w trzeciej części tryptyku dramatycznego Larsa Kleberga *Upadek gwiazd* [*Stjärnfall*⁵⁷] (1988), przedstawiającej wymyślony dialog Bachtina z Eisensteinem, termin uzyskał rzeczywisty status metafory.

Abstract

Danuta Ulicka

UNIVERSITY OF WARSAW

The Career of the Chronotope

In today's humanities and social sciences, the chronotope is among the most prominent terms that have been borrowed from modern literary studies. This alone justifies examining it in detail. Its linguistic source form has been maintained throughout its international career (unlike terms such as 'syuzhet' or 'defamiliarization', also translated into English as 'estrangement', which are used with similar frequency but appear in a variety of forms in different languages). This is not to say, however, that the term chronotope poses no philological problems. Complicated semantics (polysemy and polyvalence) and complicated interpretations related to the term's transposition into distant fields of study. Ulicka proposes that by being used in such distinct domains the term 'chronotope' has regained its initial semantic tendency: it is a term describing the mental categorization of the world.

Keywords

chronotope, spacetime, dominant, attitude, categorization, situated knowledge

57 L. Kleber *Stjärnfall: en tryptyk*, Sympozjon, Stockholm 1988.